

Sygn. akt XV Ca 1401/19

XV Cz 1552/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jarosław Grobelny

Sędzia Agata Szlingiert

Sędzia Maciej Agaciński

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewelina Plank-Fabiś

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 stycznia 2020 r. w P.

sprawy z powództwa E. P. (1)

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu

z dnia 10 kwietnia 2019 r.

oraz na skutek zażalenia wniesionego przez pozwanego

na postanowienie Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 27 maja 2019 r.,

sygn. akt I C 456/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę obniża do 3.542 zł (trzy tysiące pięćset czterdzieści dwa złote), a odsetki za opóźnienie od dnia 5 maja 2017 r. zasądza od kwoty 2.892 zł (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote), oddalając powództwo w pozostałej części;

II. zmienia zaskarżone postanowienie w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę obniża do 320,06 zł;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 319 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.

Agata Szlingiert Jarosław Grobelny Maciej Agaciński

## UZASADNIENIE

Powódka E. P. (2) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 8 976,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 8 326,28 zł (brakujące odszkodowanie) od dn. 8 maja 2017 r. oraz kwoty 650 zł (koszty opinii rzeczoznawcy) od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania, wraz z kosztami zastępstwa procesowego oraz kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Uzasadniając zgłoszone żądanie powódka wskazała, że 4 kwietnia 2017 r. uszkodzony został jej pojazd - D. (...) o nr rej. (...), a uszkodzeniu uległy obręcze kół jezdnych. Pozwana co do zasady przyjęła odpowiedzialność za szkodę z tytułu umowy ubezpieczenia AC, której wartość oszacowała na kwotę 1.193,27 zł. Powódka zleciła wykonanie opinii rzeczoznawcy, który wysokość szkody oszacował na kwotę 9 519,55 zł. Sporządzenie opinii kosztowało powódkę 650 zł, których zwrotu również się ona domagała, upatrując podstawy prawnej tego roszczenia w nienależyтым wykonaniu umowy przez pozwaną.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Podniesiono, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenie błotnika, drzwi tylnych prawych oraz obręczy kół, ponieważ nie pozostają one w związku ze zgłoszonym przez powódkę zdarzeniem z dn. 2 kwietnia 2017 r. Wskazywano na warunki wypłaty odszkodowania wynikające z OWU i podkreślono, że wobec braku udokumentowania naprawy, odszkodowanie określono zgodnie z OWU w oparciu o system A.. W ocenie pozwanego, wypłacone dotychczas świadczenie w pełni rekompensowało wysokość poniesionej przez poszkodowaną szkody. Pozwany zaznaczył, że w toku postępowania informowała powódkę o możliwości dokonania naprawy w warsztacie współpracującym, jednakże z możliwości tej powódka nie skorzystała. W kontekście żądania odszkodowania za koszty sporządzonej na zlecenie powódki opinii prywatnej wskazano, że w odniesieniu do umowy AC nie ma zastosowania zasada pełnego odszkodowania, o której mowa w art. 361 k.c., albowiem ubezpieczyciel wypłaca świadczenie zgodne z treścią umowy. W konsekwencji, zdaniem pozwanej, koszty poniesione przez powódkę z tytułu zlecenia sporządzenia ekspertyzy, nie są objęte ochroną ubezpieczeniową na podstawie dobrowolnej umowy ubezpieczenia AC.

Na rozprawie w dn. 10 kwietnia 2019 r. pełnomocnik powódki cofnął powództwo ponad kwotę 4 637,96 zł.

**Wyrokiem** z dnia 10 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Rawiczu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4637,96 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3987,96 zł od dnia 5 maja 2017 r. i od kwoty 650 zł od dnia 31 sierpnia 2018 r. i umorzył postępowanie w pozostałym zakresie.

Wydanym na wniosek powódki postanowieniem z dnia 27 maja 2019 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 523,86 zł oraz nakazał zwrócić stronom kwoty po 1180,42 zł z tytułu niewykorzystanej zaliczki na opinię biegłego.

Podstawą tych rozstrzygnięć były następujące ustalenia i rozważania.

Dnia 2 kwietnia 2017 r. powódka E. P. (1) - kierując samochodem D. (...) o nr rej. (...) - podczas manewru parkowania w R. na ul. (...) - najechała na krawężnik, wskutek czego doszło do uszkodzenia tarczy koła przedniego prawego i tarcz kół po stronie lewej. Powódka jako właściciel pojazdu D. (...) miała zawartą umowę ubezpieczenia z pozwaną (...) S.A., w pakiecie (...) Podstawowy (zgodnie z OWU), Autocasco (wariant serwisowy) i (...) (Polska, wariant L.), na okres od 14 kwietnia 2016 r. do 13 kwietnia 2017 r. Wobec powyższego, 7 kwietnia 2017 r. dokonano zgłoszenia szkody, w którym wskazano na uszkodzenie koła przedniego prawego, koła tylnego prawego i koła tylnego lewego. Wcześniej, bo 31 marca 2017 r. małżonek powódki B. P. zgłosił szkodę z dn. 27 marca 2017 r., zauważył bowiem, że pojazd został uszkodzony prawdopodobnie, gdy stał zaparkowany - w skutek aktu wandalizmu. Uszkodzeniu miały wówczas ulec drzwi tylne prawe, błotnik tylny prawy i wlew paliwa.

Pozwana (...) S.A. co do zasady uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła powódce odszkodowanie w kwocie 1 193,27 zł, na podstawie kalkulacji naprawy nr (...). Z kalkulacji tej wynika, że pozwana koszty naprawy ustaliła na kwotę 1 955,01 zł, po czym umniejszyła je o kwotę 619,30 zł tytułem ubytku wartości na części zamienne. Wobec powyższego, powódka zleciła sporządzenie opinii na okoliczność ustalenia wielkości szkody rzeczoznawcy samochodowemu A.

P.. Z opinii przez niego opracowanej wynikało, że w wyniku szkody zniszczeniu i uszkodzeniu uległy obręcze (felgi) wszystkich kół jezdnych przednich i tylnych wraz z zaworami ciśnieniowymi. Koszt naprawy pojazdu rzeczoznawca - na podstawie systemu A. - określił na kwotę 9 519,55 zł brutto. Za powyższą opinię powódka zapłaciła 650 zł.

W toku postępowania sporządzona została opinia R. K.. Z opinii tej wynika, że wskutek zdarzenia mogło dojść do uszkodzenia trzech tarcz kół (felg) w samochodzie powódki, a koszt naprawy pojazdu związany z usunięciem uszkodzeń szacuje się na kwotę 5 181,23 zł brutto. Koszt owej naprawy przy uwzględnieniu OWU AC to natomiast kwota 4 085, 27 zł brutto. Biegły wykluczył natomiast możliwość uszkodzenia tarczy koła tylnego prawego w podanych przez powódkę okolicznościach. W związku z powyższym, a nadto na podstawie przeprowadzonej analizy dostarczonej biegłemu dokumentacji fotograficznej uszkodzonych tarcz kół zamontowanych w pojeździe powódki, zakres i kwalifikację szkody biegły określił w sposób następujący: do wymiany - tarczę koła przedniego prawego i tarczę koła tylnego lewego, do lakierowania tarczę koła przedniego lewego. Biegły wskazał na czynniki OWU obniżające wysokość odszkodowania, a dotyczące sposobu szacowania szkody: tj. stawkę roboczogodziny za prace blacharskie, mechaniczne i lakiernicze - 74 zł oraz amortyzację cen oryginalnych części zamiennych na poziomie 20%. Biegły wyjaśnił, że koszt naprawy pojazdu oszacowano wariantowo, w wersji bez zastosowania amortyzacji na ceny części i przy uwzględnieniu wyższej stawki za roboczogodzinę (90 zł netto) oraz przy uwzględnieniu uwarunkowań wynikających z OWU AC. W zależności od wybranego wariantu, wartość odszkodowania wynosiła odpowiednio 5 181,23 zł brutto i 4 085,27 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie wskazanych w uzasadnieniu dokumentów prywatnych oraz sporządzonej na potrzeby postępowania opinii biegłego sądowego.

W przedmiotowej sprawie żadna ze stron nie zakwestionowała autentyczności dokumentów prywatnych złożonych w niniejszym postępowaniu, ani też pochodzenia oświadczeń w nich zawartych od osób, które dokumenty owe podpisały. Nie było zatem powodów, dla których Sąd dokumentom tym miałby w jakimkolwiek zakresie odmówić autentyczności. W konsekwencji, w ocenie Sądu orzekającego całość powyższego materiału dowodowego zasługiwała na uznanie go za materiał wiarygodny i mogący posłużyć jako podstawa dla dokonania ustaleń faktycznych, przy czym jeśli chodzi o wycenę wartości szkody sporządzoną przez pozwanego, stanowiła ona dowód jedynie ustaleń czynionych przez pozwanego, które - jak się okazało - nie odzwierciedlały faktycznych kosztów naprawy pojazdu.

Sąd Rejonowy w całości dał wiarę opinii biegłego sądowego R. K., albowiem w ocenie Sądu była ona rzeczowa, dokładna i wyczerpująca. Biegły odniósł się do wszystkich pytań mu postawionych, określając tak zakres szkody, jak i jej wartość. Ustalając koszty naprawy samochodu powódki biegły wskazał na dwa warianty, jeden określający „pełną” wartość szkody, i drugi ustalający ją z uwzględnieniem uwarunkowań wynikających z OWU, w zakresie tak cen usług jak i cen części zamiennych (amortyzacji). Ustalenia biegłego generalnie nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron postępowania, wobec czego Sąd także nie widział podstaw do ich podważania w jakimkolwiek zakresie. W piśmie z dn. 18 stycznia 2019 r. pozwany zwrócił uwagę, że biegły stwierdził, iż do uszkodzenia felg mogło dojść w okolicznościach wskazanych w dokumentacji likwidacji szkody, a nie, że na skutek kolizji z dn. 2 kwietnia 2017 r. obręcze kół faktycznie zostały uszkodzone. Pozwana podnosiła, że pojazd przed wypadkiem posiadał już uszkodzenia, w związku z czym powódka winna wykazać, że uszkodzenia obręczy kół mające być przedmiotem rekompensaty powstały w związku ze zdarzeniem z dn. 2 kwietnia 2017 r. Powyższe uwagi pozwanej wkraczają w sferę oceny materiału dowodowego, trudno natomiast uznać je za skuteczne zakwestionowanie ustaleń biegłego.

Sąd Rejonowy zważył, że podstawę faktyczną roszczenia powódki stanowiła dobrowolna umowa ubezpieczenia AC, zaś podstawę prawną - art. 805 § 1 k.c., w świetle którego przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę; oraz art. 805 § 2 pkt 1 k.c., zgodnie z którym przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Łącząca strony umowa ubezpieczenia AC przewidywała obowiązek wypłaty odszkodowania w przypadku szkody powstałej w okresie ochrony ubezpieczeniowej, polegającej na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub

wyposażenia wskutek zdarzeń niezależnych od woli ubezpieczonego lub kierowcy (§ 2 ust. 1 załącznika nr 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...), zatwierdzonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr 04/16 z dn. 29 stycznia 2016 r., mających zastosowanie do umowy zawartej przez strony). Powódka wykupiła polisę w wariantcie serwisowym, będącym wariantem droższym, z uwagi na zasady ustalenia wysokości odszkodowania. Zasady te określał § 11 załącznika nr 2 do OWU. Zgodnie ze wspomnianym § 11, w razie częściowego uszkodzenia pojazdu (szkoda częściowa), wysokość odszkodowania miała być ustalana w kwocie odpowiadającej kosztom naprawy tego pojazdu, obejmującym koszty robocizny oraz części zamiennych i materiałów, według cen obowiązujących na dzień ustalania odszkodowania (ust. 1). Wysokość szkody obejmować miała koszty naprawy i wymiany tylko tych części, które zostały uszkodzone lub utracone w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem objętym ochroną ubezpieczeniową (zakres naprawy może zostać rozszerzony w okolicznościach wskazanych w § 11 ust. 2 OWU). W myśl § 11 ust. 3, ustalenie odszkodowania następowało zgodnie z wybranym wariantem ubezpieczenia - w wariantcie SERWIS - na podstawie faktur za naprawę pojazdu, wystawionych przez zakład naprawczy zgodnie ze zweryfikowanym przez (...) S.A. kosztorysem naprawy. Wysokość odszkodowania w wariantcie SERWIS była przy tym ustalana bez potrąceń tytułem amortyzacji i bez ograniczenia co do stawki roboczogodziny, na podstawie: 1) norm czasowych operacji technologicznych określonych przez producenta pojazdu, zawartych w systemach kalkulacyjnych E. lub A.; 2) stawek za roboczogodzinę stosowanych przez zakłady naprawcze danej marki pojazdu znajdujące się na obszarze działania jednostki organizacyjnej (...) S.A., na którym jest zlokalizowany zakład dokonujący naprawy, nie wyższych od stawek stosowanych przez oficjalnych przedstawicieli producenta lub importera pojazdu w naprawach powypadkowych; 3) cen nowych materiałów i części zamiennych oryginalnych serwisowych, sygnowanych logo producenta danej marki pojazdu oraz zalecanych przez producenta i oficjalnych importerów do stosowania przez ich sieci serwisowe i punkty sprzedaży, nie wyższych jednak niż wysokość cen podanych w aktualnych polskich wydaniach systemu kalkulacyjnego E. lub A. (§ 11 ust. 4). Odszkodowanie ustalone według zasad przedstawionych w ust. 4 (w wariantcie SERWIS) (...) S.A. wypłacać miała po przedstawieniu faktur za naprawę pojazdu, wystawionych przez zakład naprawczy, z zastrzeżeniem ust. 7 i 8, tj. po przedstawieniu do weryfikacji wstępnego kosztorysu sporządzonego przez zakład naprawczy (§ 11 ust. 6) lub też po weryfikacji przedłożonych faktur według systemu kalkulacyjnego A. lub E.. § 11 ust. 9 OWU stanowił natomiast, że jeżeli, pomimo zawarcia umowy w wariantcie SERWIS, naprawa pojazdu nie została udokumentowana fakturami, (...) S.A. ustalać miała odszkodowanie biorąc za podstawę sposób ustalenia odszkodowania w wariantcie KOSZTORYS, z zastrzeżeniem, że w razie braku materiałów lub części, o których mowa w ust. 5 pkt 3), do wyceny przyjmuje się ceny materiałów i części zamiennych oryginalnych serwisowych bez ich pomniejszenia o współczynnik amortyzacji. Sposób ustalenia odszkodowania w opcji KOSZTORYS normował § 11 ust. 5 OWU wskazując m.in. na stawki roboczogodziny za prace blacharskie, mechaniczne, lakiernicze w wysokości 74 zł (brutto), pomniejszenie o 33% cen materiałów lakierniczych zawartych w systemach kalkulacyjnych E. lub A. oraz pomniejszenie cen materiałów i części zamiennych oryginalnych serwisowych, o współczynnik amortyzacji wynikający z tabeli, wynoszący w przypadku 3- letniego pojazdu powódki 20 %.

Powódka wykupiła ubezpieczenie w wariantcie SERWIS, który nie przewidywał przy ustalaniu odszkodowania amortyzacji na części, czy też „sztywnej” - niższej, aniżeli przyjęta przez biegłego stawki za roboczogodzinę. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, że ograniczenia wynikające z OWU, nakazujące zastosowanie metody kosztorysowej, niekorzystnej dla powódki, albowiem ograniczającej należne jej odszkodowanie, nie powinny mieć zastosowania dla obliczenia należnego świadczenia. W konsekwencji, Sąd uwzględniając cofnięcie powództwa ponad kwotę 4 637,96 zł, taką właśnie kwotę zasądził na rzecz powódki. Świadczenie należne powódce Sąd Rejonowy ustalił pomniejszając wartość szkody wskazaną przez biegłego (5 181, 23 zł) o kwotę już wypłaconego odszkodowania (1 193,27 zł) i powiększone o wydatek poniesiony przez powódkę na sporządzenie opinii rzeczoznawcy (650 zł). W ocenie Sądu Rejonowego, wobec zaniżenia należnego świadczenia przez pozwaną, wydatek związany ze sporządzeniem opinii podlegał rekompensacie, będąc poniekąd konsekwencją działania pozwanej. Powódka bowiem, nie będąc profesjonalistą w dziedzinie szacowania szkód, musiała zlecić sporządzenie opinii, celem dochodzenia swych praw w niniejszym postępowaniu.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasądzając je: od kwoty brakującego odszkodowania ( tj. 3 987,96 zł) - od dnia następującego po dniu wypłaty świadczenia przez pozwaną, tj. od dnia 5 maja 2017 r. do dnia

zapłaty, zaś od kwoty należności za ekspertyzę biegłego (650 zł) - od dnia doręczenia pozwu, tj. od dnia 31 sierpnia 2018 r. - do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie, wobec cofnięcia pozwu, postępowanie umorzono, o czym Sąd orzekł w pkt. 2 wyroku.

Uzasadniając uzupełniające orzeczenie o kosztach procesu sąd I instancji wskazał, że powództwo powoda zostało uwzględnione w części. W pozostałym zakresie postępowanie umorzono wskutek cofnięcia pozwu. Umorzenie postępowania oznacza in concreto przegranie sprawy przez powoda w zakresie umorzenia. Stąd koszty postępowania w tym zakresie obciążają powoda zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów z art. 100 kpc. W pozostałym zakresie koszty te zgodnie z powyższym uregulowaniem obciążają pozwanego. Uwzględniając fakt, że obie strony poniosły koszty zaliczki na sporządzenie opinii biegłego, w pkt. 1 i 2 postanowienia zwraca się każdej ze stron połowę pozostałych zaliczek na koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, tj. kwoty 1180, 43 i 1180, 44 zł.

Uwzględniając powyższe oraz to, że powód przegrał sprawę w 43, 38%, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 523, 86 zł z tytułu kosztów postępowania. Wskutek powyższego powód ponosi ostatecznie 43,38% kosztów postępowania, a pozostałą ich część ponosi pozwany. Powyższe wynika z następującego rachunku matematycznego:  $8976,28$  (wartość pierwotnie żądanej kwoty) -  $4637,96$  (wartość uwzględnionego powództwa)] x 100 % x 4522,15 (suma kosztów postępowania w sprawie czego powód poniósł dotąd koszty w kwocie 2 458, 57 (po zwrocie sporządzenia opinii biegłego: 1180, 43 zł) i stąd po odjęciu zasądzonych w kwocie 523, 57 zł, ostatecznie obciążają go koszty w kwocie odpowiadającej 43,38 %.

**Apelację** od powyższego wyroku złożył pozwany (...) SA w W. zaskarżając go w części zasądzonej w punkcie 1. kwotę 1745,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 1.095,96 zł od dnia 05 maja 2017 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 650,00 zł od dnia 31 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty,

Wyrokowi zarzucono:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak należytego rozważenia całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonania jego oceny niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, iż dla ustalenia wysokości należnego stronie powodowej odszkodowania należy wziąć pod uwagę sporządzony przez biegłego wariant kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu nieuwzględniający zapisów zawartych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (...)mających zastosowanie do zawartej między stronami umowy ubezpieczenia AutoCasco przy jednoczesnym pominięciu, iż ubezpieczenie AutoCasco jest dobrowolnym ubezpieczeniem komunikacyjnym, którego głównym źródłem praw i obowiązków stron jest umowa stron oraz ogólne warunki ubezpieczenia (OWU), a ustalenie wysokości szkody powinno zostać dokonane ściśle z postanowieniami umowy ubezpieczenia AutoCasco łączącej strony,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a ponadto pozostających w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, polegających na uznaniu przez Sąd Rejonowy, że powódce należyne jest odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów związanych ze zleceniem sporządzenia prywatnego kosztorysu naprawy z jednoczesnym nieuprawnionym pominięciem, że koszty poniesione przez powódkę z tytułu zlecenia sporządzenia prywatnego kosztorysu naprawy nie są objęte ochroną ubezpieczeniową na podstawie zawartej pomiędzy nią, a pozwaną umowy ubezpieczenia AC, której zakres szczegółowo określony został w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia stanowiących integralną część zawartej umowy AutoCasco,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą w szczególności na pominięciu przy ustaleniu wysokości należnego stronie powodowej odszkodowania okoliczności, iż strony wiąże dobrowolna umowa ubezpieczenia AutoCasco, do której zastosowanie mają ogólne

Warunki Ubezpieczeń (...)określające w sposób szczegółowy zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz zasady ustalenia wysokości szkody,

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że sporządzenie prywatnej kalkulacji na zlecenie powódki było uzasadnione i konieczne oraz że służyło zweryfikowaniu stanowiska ubezpieczyciela i prawidłowości dokonanych przez niego wyliczeń, co doprowadziło do bezzasadnego zasądzenia zwrotu kosztów sporządzenia ekspertyzy, podczas gdy określenie wysokości odszkodowania wymagało wiadomości specjalnych, do których ustalenia został dopuszczony i przeprowadzony dowód z opinii biegłego w dziedzinie techniki samochodowej,

co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem doprowadziło do ustalenia nieprawidłowej wysokości odszkodowania,

II. naruszenie prawa materialnego, tj.

1. art. 805 k.c. w zw. z § 11 pkt 6 oraz pkt 9 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...)(dalej zwanymi OWU) poprzez błędną wykładnię i uznanie przez Sąd Rejonowy, że dla ustalenia wysokości należnego stronie powodowej odszkodowania należy wziąć pod uwagę sporządzony przez biegłego wariant kosztów naprawy nieuwzględniający zapisów zawartych w OWU (...), podczas gdy takie ustalenie wysokości szkody jest niezgodne z treścią łączącej strony umowy ubezpieczenia AutoCasco, co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem doprowadziło do ustalenia nieprawidłowej wysokości odszkodowania

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 kpc i art. 386 § 1 kpc wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 1.745,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 3.987,96 od dnia 05 maja 2017 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 650,00 zł od dnia 31 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki w punkcie 1 wyroku wyłącznie kwoty 2.892,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05 maja 2017 roku do dnia zapłaty.

Nadto wniesiono o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że zgodnie z § 11 pkt. 6 załącznika nr 2 OWU odszkodowanie ustalone według zasad dotyczących ubezpieczenia w wariantcie serwis (...) wypłaca po przedstawieniu faktur za naprawę pojazdu wystawionych przez zakład naprawczy. Postanowienia zawarte w OWU w sposób jednoznaczny precyzują, że w sytuacji, gdy naprawa pojazdu nie zostanie udokumentowana fakturami (...) S.A. ustala odszkodowanie biorąc za podstawę sposób ustalenia odszkodowania w wariantcie kosztorys (§ 11 pkt 9 załącznika nr 2 OWU). Wysokość należnego powódce odszkodowania, wobec braku udokumentowania naprawy, ustalona została zgodnie z zapisami OWU w oparciu o system (...).

W przedmiotowej sprawie przeprowadzony został dowód z opinii biegłego. Biegły ustalił wysokość kosztów naprawy w dwóch wariantach. Pierwszy wariant zakładał naprawę bez potrąceń amortyzacji cen oryginalnych części zamiennych i stawki za godzinę prac naprawczych w kwocie 90 zł netto. Przy powyższych założeniach koszt naprawy ustalony został na kwotę 5.181,23 zł. Drugi wariant zakładał naprawę przy uwzględnieniu uwarunkowań podanych w OWU AC mających zastosowanie do zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia AutoCasco i w tym przypadku koszt naprawy pojazdu został ustalony na kwotę 4.085,27 zł.

Sąd Rejonowy dla ustalenia należnego stronie powodowej odszkodowania przyjął wariant kosztów naprawy zakładający naprawę uszkodzonego pojazdu nieuwzględniającą uwarunkowań podanych w OWU AC. W uzasadnieniu Sąd podniósł, że powódka wykupiła ubezpieczenie w wariantcie SERWIS, a ograniczenia wynikające z OWU, nakazujące zastosowanie metody kosztorysowej, niekorzystnej dla powódki nie powinny mieć zastosowania przy obliczeniu należnego świadczenia.

Pozwany podkreślił, iż ubezpieczenie AutoCasco jest dobrowolnym ubezpieczeniem komunikacyjnym, którego głównym źródłem praw i obowiązków stron jest umowa stron oraz ogólne warunki ubezpieczenia (OWU), a reżim odpowiedzialności w jej przypadku jest inny, niż gdyby powód dochodził roszczeń z tytułu obowiązkowej umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sąd Rejonowy pominął okoliczność, iż ustalenie wysokości szkody powinno zostać dokonane ściśle z postanowieniami umowy ubezpieczenia AutoCasco łączącej strony.

Z dokumentu polisy (...)IND (...) potwierdzającego zawarcie przez strony umowy ubezpieczenia AutoCasco (...)na określonych warunkach wynika, że ustalenie odszkodowania nastąpi w wariantcie serwisowym. Zgodnie natomiast z § 11 pkt. 6 załącznika nr 2 OWU odszkodowanie ustalone według zasad dotyczących ubezpieczenia w wariantcie serwis (...) wypłaca po przedstawieniu faktur za naprawę pojazdu, wystawionych przez zakład naprawczy. Postanowienia zawarte w OWU w sposób jednoznaczny precyzują, że w sytuacji, gdy naprawa pojazdu nie zostanie udokumentowana fakturami (...) S.A. ustala odszkodowanie biorąc za podstawę sposób ustalenia odszkodowania w wariantcie kosztorys (§ 11 pkt 9 załącznika nr 2 OWU). Skoro w umowie dobrowolnego ubezpieczenia komunikacyjnego, zawartego przez strony, znalazły się postanowienia dokładnie precyzujące sposób ustalenia wysokości należnego stronie powodowej odszkodowania, to brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do dowolnego przyjmowania innych sposobów ustalenia wysokości odszkodowania.

W tym miejscu podkreślenia wymaga okoliczność, iż umowa ubezpieczenia AutoCasco nie zakłada zasady pełnego odszkodowania, jak umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Z uwagi na powyższe, prawidłowo ustalona przez Sąd Rejonowy wysokość należnego stronie powodowej odszkodowania powinna uwzględniać warunki zawarte w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia AC mające zastosowanie do polisy (...)IND (...)potwierdzające zawarcie między powódką a pozwaną umowy ubezpieczenia AutoCasco, bowiem odmienne ustalenie prowadzi do nieuzasadnionego w świetle zawartej umowy przysporzenia po stronie powoda. Sąd Rejonowy nie przeanalizował właściwie dokumentu polisy (...)IND (...), czym dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędnie zinterpretował art. 805 k.c. w zw. z § 11 pkt 6 oraz pkt 9 OWU, przez co powód otrzymał odszkodowanie w wysokości wykraczającej poza zakres odpowiedzialności pozwanej w świetle postanowień umowy ubezpieczenia AutoCasco (...).

Pozwany w niniejszej sprawie kwestionował również rozstrzygnięcie w zakresie odszkodowania tytułem zwrotu kosztów sporządzenia na zlecenie powódki prywatnego kosztorysu naprawy uszkodzonego pojazdu zarzucając, iż zostało ono wydane z naruszeniem prawa procesowego, co miało wpływ na wynik sprawy, albowiem doprowadziło do ustalenia nieprawidłowej wysokości odszkodowania. Pozwany wskazał, że koszty poniesione przez powódkę z tytułu zlecenia sporządzenia prywatnego kosztorysu naprawy nie są objęte ochroną ubezpieczeniową na podstawie dobrowolnej umowy ubezpieczenia AC. Ubezpieczenie AC jest nieobowiązkowym ubezpieczeniem, dlatego zakres zagwarantowanej poszkodowanym ochrony ubezpieczeniowej zależy od umowy zawartej z ubezpieczycielem. Zakres odpowiedzialności pozwanej za skutki przedmiotowego zdarzenia szczegółowo określony został w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia. W zakres tej ochrony nie wychodzą koszty poniesione w związku ze zleceniem sporządzenia prywatnego kosztorysu, czego konsekwencją jest brak odpowiedzialności ubezpieczyciela w zakresie zwrotu kosztów poniesionych przez poszkodowaną z tego tytułu. Koszty te zostały pokryte przez poszkodowaną całkowicie dobrowolnie.

Należne stronie powodowej odszkodowanie winno zostać ustalone w oparciu o wyliczony przez biegłego wariant kosztów naprawy uwzględniający zapisy znajdujące się w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (...)mających zastosowanie do zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia AutoCaso. Wobec wcześniejszego wypłacenia przez pozwaną na etapie postępowania likwidacyjnego odszkodowania w wysokości 1.193,27 zł zasądzeniu na rzecz powódki winna podlegać kwota 2.892,00 zł. Z uwagi na nieprawidłowość wyroku, pozwana zaskarżyła także odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie tej kwoty.

Apelację pozwany uznawał za konieczną i uzasadnioną.

**W odpowiedzi na apelację** powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Podniesiono, że powódka zawarła umowę w wariantcie serwisowym, przy znacznie wyższej składce, poszkodowany powinien otrzymać odszkodowanie, które uwzględniać mogłoby ceny części oryginalnych, do tego nowych, ceny rbg (roboczo-godziny) w oparciu o stawki ASO i bez amortyzacji.

Uzależnianie przez ubezpieczyciela wypłaty odszkodowania w wariantcie serwisowym (częste zapisy w OWU wielu ubezpieczycieli) od faktycznej naprawy pojazdu, czy przedstawienia faktur za naprawę powszechnie uznawane jest za niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385(1)§1 k.c. (Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z dnia 30 stycznia 2015 r. w podobnej sprawie toczącej się pod sygnaturą akt: I C 94/13). Takie samo stanowisko zajął Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w wyroku z dnia 14 września 2015 r. sprawie IC 469/12. i w wyroku z dnia 22.12.2016 r., sygn. akt I C 27/16.

Sądy uznały za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia OWU w zakresie uzależniającym zastosowanie cen oryginalnych części serwisowych od dokonania naprawy i przedstawienia rachunków lub faktur VAT. Te postanowienia, w ocenie Sądu, godzą w równowagę kontraktową stron i wprowadzają nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na niekorzyść powoda, rażąco naruszając jego interesy jako ubezpieczonego. Szczególnego podkreślenia wymaga to, że powód jako osoba fizyczna zawarł umowę w droższym wariantcie serwisowym, który upoważniał go do dokonania napraw w zakładach serwisowych. Tymczasem z powołanego przepisu wynika, że w przypadku ustalenia wartości odszkodowania według metody kosztorysowej wysokość odszkodowania oblicza się według reguł obowiązujących przy tańszym wariantcie optymalnym, na który powód nie wyrażał zgody. Regulacje te przewidują niedopuszczalny mechanizm uzależniania zakresu obowiązku odszkodowawczego od faktu dokonania naprawy i z tej przyczyny Sąd uznał, iż nie wiąże on powoda. Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności, Sąd zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w wariantcie serwisowym w wysokości dochodzonej pozwem.

Powódka powołała także podobny judykant Sądu Rejonowego w Gdyni w postaci wyroku z dnia 15.09.2015r. sygn. akt I C 872/15. Podniosła, że abuzywność dotyczy nie tylko faktu, iż w przypadku braku naprawy następuje przejście na mniej korzystny wariant ustalania odszkodowania, ale również samo wymuszanie na kliencie, aby dokonał naprawy pojazdu jest postanowieniem niedozwolonym. Zwrócić bowiem należy uwagę nie tylko na dokonany już wpis niedozwolonej klauzuli umownej do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...), ale także na korelujący z tym wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 maja 2007r. (VI ACa 110/07) gdzie wskazano, iż niedozwolone są te postanowienia umowne, które uzależniają wysokość odszkodowania od tego czy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu czy też zaniechał tego. Obowiązek naprawienia szkody powstaje bowiem z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy. Decyzja poszkodowanego o dokonaniu naprawy samochodu nie ma więc wpływu na wysokość doznanego uszczerbku majątkowego. W realiach niniejszej sprawy nie ulega w ocenie Sądu wątpliwości, iż OWU stanowiące załącznik do umowy ubezpieczenia nie były negocjowane z powodem jako konsumentem i nie miał on żadnego wpływu na ich treść. Ponadto treść zapisów § 17 OWU narusza równowagę interesów stron, rażąco naruszając interesy powoda. Podkreślić bowiem należy, iż aby zastosować wariant serwisowy wybrany przez powoda przy zawarciu umowy ubezpieczenia powód musi dokonać naprawy, która musi zostać określona, zaopiniowana i zatwierdzona przez pozwanego oraz wykonana w konkretnym zakładzie naprawczym albo naprawa ta może zostać wykonana w wybranym przez powoda zakładzie, ale klient musi przedstawić rachunki i faktury za naprawę, które podlegają następnie weryfikacji pozwanego. Natomiast jeżeli nie dokona naprawy lub nawet pomimo naprawy nie przedstawi rachunków, to zastosowanie znajdzie już wariant optymalny przewidujący potrącenie wartości cen oryginalnych o tzw. amortyzację wynikającą z narzuconej odgórnie tabeli bądź też uwzględnienie jedynie wartości zamienników porównywalnej jakości, czyli części nieoryginalnych i to niezależnie od stanu i wieku uszkodzonego pojazdu. W konsekwencji zdaniem Sądu powyższe narusza prawa powoda jako konsumenta, albowiem wariant serwisowy w zasadzie wymusza na konsumencie, aby dokonał naprawy pojazdu. Podkreślić zaś należy, iż fakt dokonania naprawy nie ma wpływu na wysokość szkody i doznany uszczerbek. Ponadto



również dalsze regulacje dotyczące przejścia z wariantu serwisowego na wariant optymalny rażąco naruszają prawa konsumenta, albowiem brak naprawy powoduje w istocie ograniczenie odpowiedzialności pozwanego, gdyż prowadzi do ustalania wysokości odszkodowania na niższym poziomie, co stanowi odstępianie od zasady pełnej kompensaty szkody.

Odnosząc się do zasądzonych przez Sąd I instancji kosztów prywatnej opinii wykonanej na zlecenie powódki wskazano, iż rozstrzygnięcie takie jest prawidłowe w świetle art. 471 k.c. Poza sporem jest fakt, że strony łączyła umowa wzajemna. Pomijając bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa (vide ustawa o działalności ubezpieczeniowej) nakładające na ubezpieczyciela obowiązek tak samodzielnego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, jak i wyliczenia (prawidłowego- uwaga własna) wysokości szkody, zwrócić należy uwagę na zapisy OWU mające zastosowanie w niniejszej sprawie, z których również wprost wynika, że to zakład ubezpieczeń powinien wyliczyć wysokość szkody (w prawidłowej wysokości- uwaga własna). Porównując opinię biegłego wydaną w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że ubezpieczyciel nie sprostął obowiązkowi wynikającemu z umowy w zakresie wyliczenia wysokości szkody i znacznie zaniżył wysokość wyliczonego odszkodowania.

Poszkodowana, która nie jest ani specjalistką w zakresie techniki samochodowej, ani nie dysponuje dostępem do specjalistycznych programów, skorzystała z usług profesjonalnego rzeczoznawcy, a wydana przez niego ekspertyza pozwoliła na weryfikację stanowiska ubezpieczyciela- była więc konieczna do wszczęcia sporu sądowego (ocena zasadności roszczeń, wyliczenie wartości przedmiotu sporu itp.). Ponieważ obowiązek wyliczenia prawidłowego odszkodowania spoczywał na pozwanej, a ta nie sprostала tym obowiązkowi, ponosi ona odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania umowy ( a nie z tytułu zapisów owu jak sugeruje pozwana w apelacji) i powinna zwrócić powódce koszty z tego tytułu poniesione.

Pozwany (...) SA zaskarżył postanowienie z dnia 27 maja 2019 r. podnosząc, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił rzeczywistego wyniku procesu, który to proces pozwana wygrała w 48,33 %, obciążając pozwaną kosztami procesu w 56,62% zamiast w 51,67%, a powoda w 43,38% zamiast w 48,33%.

Zarzucono naruszenie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez nierozdzielenie kosztów procesu stosownie do wyniku procesu w związku z przegraniem procesu przez powódkę w 48,33 % wnosząc o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt 1 poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu i obciążenie nimi powódkę w 48,33%, a pozwaną w 51,67% oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Żalący podniósł, że zważywszy na to, że powódka wytoczyła powództwo o zasądzenie kwoty 8.976,28 zł, stwierdzić należy, iż powódka wygrała proces w 51,67 %, a pozwana w 48,33%. Tymczasem Sąd Rejonowy rozdzielił koszty postępowania, jak sam wskazuje w uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia stosunkowo, obciążając nimi powódkę w 43,38%, a pozwaną w 56,62%. Sąd Rejonowy popełnił błąd rachunkowy w obliczeniach. Wobec powyższego rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uznać należy za nieprawidłowe.

Biorąc pod uwagę, że pozwany wygrał proces w 48,33% powódka powinna zwrócić na rzecz pozwanej 48,33% poniesionych przez pozwaną kosztów, a pozwana na rzecz powódki powinna zwrócić 51,67% poniesionych przez powódkę kosztów w sprawie.

Na poniesione przez powódkę koszty złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800,00 zł, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 181 zł opłaty od pozwu oraz 819,58 zł tytułem kosztów wynagrodzenia biegłego. Suma kosztów poniesionych przez powódkę to 3.085,58 zł. Pozwana natomiast poniosła następujące koszty: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800,00 zł, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 181 zł opłaty od pozwu oraz 819,57 zł tytułem kosztów wynagrodzenia biegłego. Suma kosztów poniesionych przez pozwaną to 2.636,57 zł. Biorąc pod uwagę, iż powódka wygrała w 51,67 % oraz poniosła koszty w łącznej wysokości 3.085,58 zł należne jej od pozwanej koszty procesu wyniosły 1.594,32 zł. Jednakże powódka przegrała proces 48,33 % stad

powinna zwrócić pozwanej 48,33 zł % poniesionych przez pozwaną kosztów procesu tj. kwotę 1.274,26 zł. Po wzajemnym skompensowaniu tych kwot należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 320,06 zł.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części, a zażalenie było uzasadnione w całości.

Sąd Rejonowy ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy ( zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. były niezasadne i niezrozumiałe) błędnie ocenił ten stan pod względem prawnym.

Zasadny był zarzut naruszenia art. 805 k.c. Naruszenie tego przepisu polegało na pominięciu przy ustalaniu wysokości świadczenia z umowy ubezpieczenia zasad ustalenia tego świadczenia określonych w umowie, a mianowicie § 11 ust. 5, ust. 6 oraz ust. 9 załącznika nr 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...)(dalej zwanymi OWU).

Stosownie do treści art. 805 k.c.:

§ 1. Przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

§ 2. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie:

- 1) przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku;
- 2) przy ubezpieczeniu osobowym - umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej.

§ 3. Do renty z umowy ubezpieczenia nie stosuje się przepisów kodeksu niniejszego o rencie.

§ 4. Przepisy art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> stosuje się odpowiednio, jeżeli ubezpieczającym jest osoba fizyczna zawierająca umowę związaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Niespornym było że w sprawie niniejszej strony łączyła umowa ubezpieczenia majątkowego tzw. autocasco. Rację miał zatem apelujący, że dla ustalenia wysokości należnego stronie powodowej świadczenia (odszkodowania umownego) należy wziąć pod uwagę zapisy zawarte w OWU.

Pozwany zasadnie podniósł, że zgodnie z § 11 ust. 6 załącznika nr 2 OWU odszkodowanie ustalone według zasad dotyczących ubezpieczenia w wariantcie serwis (...) wypłaca po przedstawieniu faktur za naprawę pojazdu wystawionych przez zakład naprawczy. W sytuacji, gdy naprawa pojazdu nie zostanie udokumentowana fakturami (...) S.A. ustala odszkodowanie biorąc za podstawę sposób ustalenia odszkodowania w wariantcie kosztorys o czym stanowił zapis § 11 ust. 9 załącznika nr 2 OWU.

Wysokość należnego powódce odszkodowania, wobec braku udokumentowania naprawy fakturami VAT zgodnie z § 11 ust. 3 pkt. 1 i ust. 6 załącznika nr 2 OWU ustalona być powinna w oparciu o wariant kosztorysowy i określone w § 11 . ust. 5. OWU zasady tj. z zastosowaniem sztywnej stawki roboczogodziny 74 zł oraz obniżenia wartości materiałów lakierniczych o 33% i cen części zamiennych o 20 %.

Biegły sądowy ustalił wysokość kosztów naprawy w dwóch wariantach, przy czym niespornym było, że w przypadku uwzględnienia omówionych wyżej zapisów § 11 ust. 5 i ust. 9 załącznika nr 2 OWU koszt naprawy pojazdu wynosił 4.085,27 zł.

Sąd Rejonowy nie wyjaśnił dokładnie dlaczego nie uwzględnił powyżej opisanych zasad ustalenia odszkodowania wskazanych w OWU. ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że powódka wykupiła ubezpieczenie w wariantcie

SERWIS, a ograniczenia wynikające z OWU, nakazujące zastosowanie metody kosztorysowej, niekorzystnej dla powódki nie powinny mieć zastosowania przy obliczeniu należnego świadczenia. Nie wskazano w szczególności aby zastosowanie do tych ograniczeń miały przepisy art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. w zw. z art. 805 § 4 k.c. i sąd I instancji uznał te postanowienia umowy za abuzywne.

Sąd Okręgowy na zarzut powódki oraz posiadając uprawnienie do badania abuzywności przedmiotowej umowy także z urzędu nie dopatrywał się abuzywności omawianych postanowień § 11 ust. 3 pkt. 1, ust. 5, ust. 6 i ust. 9 załącznika nr 2 OWU.

Na wstępie ocen co do abuzywności wskazanych wyżej postanowień OWU należy zaznaczyć, że ubezpieczenie autocasco jest dobrowolnym ubezpieczeniem komunikacyjnym, a głównym źródłem praw i obowiązków stron jest umowa stron w tym ogólne warunki ubezpieczenia (OWU), a reżim odpowiedzialności w jej przypadku jest inny, niż gdyby powód dochodził roszczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Z dokumentu polisy (...) IND (...) potwierdzającego zawarcie przez strony umowy ubezpieczenia autocasco (...)na określonych w OWU warunkach wynikało, że umowę zawarto w droższym wariantcie serwisowym. Zgodnie natomiast z § 11 ust. 6 załącznika nr 2 OWU odszkodowanie ustalone według zasad dotyczących ubezpieczenia w wariantcie serwisu pozwany wypłaca po przedstawieniu faktur za naprawę pojazdu, wystawionych przez zakład naprawczy.

Postanowienia zawarte w OWU w sposób jednoznaczny precyzowały, że w sytuacji, gdy naprawa pojazdu nie zostanie udokumentowana fakturami (...) S.A. ustala odszkodowanie biorąc za podstawę sposób ustalenia odszkodowania w wariantcie kosztorys (§ 11 ust. 9 załącznika nr 2 OWU). Sposób określenia odszkodowania w tym wariantcie precyzował natomiast szczegółowo § 11 ust. 5 załącznika nr 2 OWU. Skoro w umowie dobrowolnego ubezpieczenia komunikacyjnego, zawartego przez strony, znalazły się postanowienia dokładnie precyzujące sposób ustalenia wysokości należnego stronie poszkodowanej odszkodowania z umowy ubezpieczenia majątkowego, to uznać należy, że są to postanowienia określające główne świadczenie strony pozwanej. Badanie abuzywności postanowień regulujących sposób ustalenia takiego świadczenia jest zatem wyłączone z mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie ostatnie k.c. Przepis ten stanowi bowiem, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nawet gdyby przyjąć, że omawiane postanowienia umowne nie precyzują świadczenia głównego pozwanego w sposób jednoznaczny, a badanie ich abuzywności jest dopuszczalne i możliwe to uznać należy, że nie są to postanowienia sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów ubezpieczającego, a zatem nie są to niedozwolone postanowienia umowne.

Na wstępie rozważań co do abuzywności omawianych zapisów OWU podkreślenia wymaga okoliczność, iż umowa ubezpieczenia majątkowego autocasco nie zakłada zasady pełnego odszkodowania, tak jak przewidziane to jest w przypadku obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Uzależnianie przez ubezpieczyciela wypłaty odszkodowania w wariantcie serwisowym (częste zapisy w OWU wielu ubezpieczycieli) od faktycznej naprawy pojazdu, czy przedstawienia faktur za naprawę wbrew zarzutom powódki nie są powszechnie uznawane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Sąd Okręgowy nie podziela argumentów powódki w tej kwestii, popartych cytowanymi judykatami.

Postanowienia OWU w zakresie uzależniającym zastosowanie wariantu serwisowego ustalenia odszkodowania tj. zastosowania wyższych cen części, materiałów i robocizny od przedstawienia rachunków lub faktur VAT oraz zatwierdzenia wstępnego kosztorysu lub zweryfikowania tych faktur w żadnym razie nie godzą w równowagę kontraktową stron i nie wprowadzają nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków wynikających z umowy

na niekorzyść poszkodowanego. Zasady te nie naruszają rażąco interesów ubezpieczonego. Powódka zawierając umowę w droższym wariantcie serwisowym, uzyskała uprawnienie do dokonania napraw w zakładach serwisowych oraz do uzyskania pełnego odszkodowania w oparciu o rachunki za te faktycznie dokonane naprawy. Realizacja tego uprawnienia była w przypadku powódki w pełni możliwa i nie była nadmiernie utrudniona, zwłaszcza jeśli zważyć na niesporną okoliczność proponowania przez pozwanego naprawy we współpracującym warsztacie.

Fakt, iż w przypadku braku naprawy i przedstawienia rachunków ustalenie wartości odszkodowania następowało zgodnie z zapisem umowy ( § 11 ust. 5 i ust. 9 OWU) według wariantu kosztorysowego, przewidującego redukcję odszkodowania w zakresie zastosowanych części, materiałów lakierniczych oraz sztywną stawkę robocizny nie wskazuje na niedozwolony charakter tego zapisu. Ze względu na wariantowość zawartej umowy i zachowany w pełni przez powódkę wybór sposobu ustalenia odszkodowania omawianych ograniczeń przewidzianych w wariantcie kosztorysowym nie można uznać za sprzecznych z dobrymi obyczajami i naruszających rażąco interes ubezpieczającego.

Wbrew wywodom powódki abuzywność spornych zapisów OWU nie wynika ani z przejścia w przypadku braku naprawy na mniej korzystny wariant ustalania odszkodowania, ani z faktu rzekomego wymuszania na ubezpieczonym naprawy pojazdu. Obowiązek naprawienia szkody z tytułu wypadku ubezpieczeniowego został bowiem określony w umowie dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego ( de facto w OWU) wariantowo, a wybór wariantu zależał od ubezpieczającego. Zaznaczyć też należy, że na gruncie umowy ubezpieczenia majątkowego nie ma zastosowania zasada odpowiedzialności deliktowej, w myśl której odpowiedzialność odszkodowawcza powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniona od tego czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy.

W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, iż aby zastosować wariant serwisowy wybrany przez powódkę przy zawarciu umowy ubezpieczenia konieczne było spełnienie niewygórowanych wymogów w postaci przedstawienia rachunków i faktur za naprawę i poddania ich następnie weryfikacji przez pozwanego. Ubezpieczający rezygnując ze spełnienia tych wymogów wybiera niejako automatycznie wariant kosztorysowy, który wprawdzie nie zapewnia być może pełnego odszkodowania ale jest w sposób oczywisty jednoznacznie przewidzianym wyborem poszkodowanego. Powyższe nie narusza prawa poszkodowanego w ramach umowy ubezpieczenia autocasco jako konsumenta oraz ubezpieczającego. Tak sformułowane postanowienia umowy ubezpieczenia nie kształtowały praw i obowiązków ubezpieczającego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszały rażąco jego interesów.

Wobec powyższego po uwzględnieniu omówionych wyżej zapisów § 11 ust. 5 i ust. 9 załącznika nr 2 OWU i ustalonych przez biegłego sądowego kosztów naprawy w wariantcie kosztorysowym na kwotę 4.085,27 zł oraz po uwzględnieniu wypłaconego już świadczenia w kwocie 1193,27 zł powódce przysługiwało świadczenie z umowy ubezpieczenia w dalszej kwocie 2892 zł.

Sąd I instancji prawidłowo zasądził także na rzecz powódki koszty prywatnej opinii wykonanej na jej zlecenie w kwocie 650 zł. Rozstrzygnięcie takie było prawidłowe w świetle treści art. 471 k.c., stanowiącego, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Poza sporem jest fakt, że strony łączyła umowa i pozwany odpowiada za jej wykonanie w trybie reżimu odpowiedzialności kontraktowej. Pozwany miał obowiązek tak samodzielnego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, jak i prawidłowego wyliczenia wysokości świadczenia z tytułu szkody spowodowanej wypadkiem ubezpieczeniowym. Porównując opinię biegłego sądowego wydaną w niniejszej sprawie i określone przez ubezpieczyciela pierwotnie świadczenie było oczywiste, że ubezpieczyciel nie sprostął obowiązkowi wynikającemu z umowy w zakresie wyliczenia wysokości szkody i znacznie zaniżył wysokość wyliczonego i wypłaconego odszkodowania.

Poszkodowana, która nie jest specjalistką w zakresie techniki samochodowej zasadnie skorzystała zatem z usług profesjonalnego rzeczoznawcy, a wydana przez niego ekspertyza pozwoliła na weryfikację stanowiska ubezpieczyciela. Była więc ona konieczna do oceny zasadności roszczeń i wyliczenia wartości przedmiotu sporu. Ponieważ obowiązek

wyliczenia prawidłowego odszkodowania spoczywał na pozwanym, a ten nie sprostał tym obowiązkom, ponosi on odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania umowy na podstawie art. 471 k.c. i powinien zwrócić powódce koszty z tego tytułu poniesione.

Koszty poniesione przez powódkę z tytułu zlecenia sporządzenia prywatnego kosztorysu naprawy nie są wprawdzie objęte ochroną ubezpieczeniową na podstawie dobrowolnej umowy ubezpieczenia AC jednak zastosowanie w tej części roszczenia znajdował cytowany wyżej art. 471 k.c. Podstawą faktyczną jego zastosowania było natomiast – jak już wyżej wskazano – nienależyte wykonanie obowiązków umownych w zakresie ustalenia i wypłaty świadczenia umownego.

Sam fakt, iż należne stronie powodowej odszkodowanie mogło być ustalone w toku procesu w oparciu o wyliczenia przez biegłego sądowego nie pozbawia powódki roszczenia odszkodowawczego związanego z prywatną opinią skoro doszło do tak znacznego zniżenia wypłaconego przez pozwaną na etapie postępowania likwidacyjnego odszkodowania w wysokości zaledwie 1.193,27 zł. Wydatek na prywatną opinię biegłego pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez obniżenie zasądzonych w punkcie 1. świadczenia do łącznej kwoty 3542 zł oraz poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 5 maja 2017r. od kwoty odszkodowania 2892 zł.

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c.

Kwestia kosztów procesu w pierwszej instancji podlegała rozstrzygnięciu jedynie w wyniku rozpoznania zażalenia pozwanego (...) SA na postanowienie Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 27 maja 2019 r. bowiem apelacja pozwanego ani zażalenie nie zawierały wniosku o rozliczenie kosztów procesu stosownie do ostatecznego wyniku sprawy.

Zażalenie trafnie podniosło, że Sąd Rejonowy rozliczając postanowieniem uzupełniającym koszty procesu nie uwzględnił rzeczywistego jego wyniku. W zażaleniu zarzucono jednak jedynie że według treści wyroku z dnia 10 kwietnia 2019 r. pozwany wygrał w 48,33 %, a powódka w 51,67 %. Tymczasem obciążono pozwanego kosztami procesu w 56,62% zamiast w 51,67%, a powoda w 43,38% zamiast w 48,33%. Nie domagano się weryfikacji kosztów procesu z uwzględnieniem rzeczywistego wyniku sprawy po rozpoznaniu apelacji.

Sąd Rejonowy nie tyle popełnił błąd rachunkowy w obliczeniach ile jego ustalenia i wyliczenia w zakresie kosztów procesu są niepełne, nielogiczne, chaotyczne i niezrozumiałe. Biorąc pod uwagę rezultat procesu określony w wyroku z dnia 10 kwietnia 2019 r. pozwany wygrał proces w 48,33%, a powódka w 51,67% i w świetle zarzutów i wniosków zażalenia w tych proporcjach winne być stosunkowo rozdzielone jego koszty.

Na poniesione przez powódkę koszty złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800,00 zł, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 449 zł opłaty od pozwu oraz 819,58 zł tytułem kosztów wynagrodzenia biegłego. Suma kosztów poniesionych przez powódkę to 3.085,58 zł. Pozwana natomiast poniosła następujące koszty: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800,00 zł, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 819,57 zł tytułem kosztów wynagrodzenia biegłego. Suma kosztów poniesionych przez pozwaną to 2.636,57 zł., a łącznie wszystkie koszty procesu wyniosły 5722,15 zł. Biorąc pod uwagę, iż powódka wygrała w 51,67 % pozwanego obciążała łącznie kwota 2956,63 zł. Należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 320,06 zł. ( 2956,63 zł -2636,57 zł).

Uwzględniając rzeczywisty wynik procesu będący rezultatem rozpoznania apelacji pozwanego, zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanego powinna podlegać kwota 378 zł bowiem powódka wygrała proces ostatecznie tylko w 39,46 %. Sąd Okręgowy nie był jednak uprawniony do orzekania ponad zarzuty i wnioski zażaleniowe.

Zaskarżone postanowienie podlegało zatem zmianie w zaskarżonym zakresie zgodnie z wnioskami i zarzutami zażalenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. poprzez obniżenie zasądzonej w punkcie 1. kwoty do 320,06 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Apelację uwzględniono w 62,7 %, a koszty tego postępowania wyniosły łącznie 988 zł, z czego powódkę obciążała kwota 619 zł. Na koszty te składała się opłata od apelacji w kwocie 88 zł uiszczona przez pozwanego oraz koszty zastępstwa procesowego obu stron wynoszące po 450 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Powódka poniosła koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 450 zł winna zatem zwrócić pozwanemu te koszty w kwocie 169 zł ( 619 zł – 450 zł).

Pozwanemu przysługiwał też na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 i 391 § 1 k.p.c. zwrot kosztów wygranego w całości postępowania zażaleniowego na które składała się opłata od zażalenia w kwocie 30 zł i wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt. 1 w zw. z § 10 ust. 2 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych na kwotę minimalną 120 zł.

Łącznie z tytułu kosztów postępowania zażaleniowego zasądzeniu podlegała od powódki na rzecz pozwanego kwota 150 zł, a łącznie z określonymi wyżej kosztami postępowania apelacyjnego w punkcie IV. wyroku zasądzono 319 zł.

Agata Szlingiert Jarosław Grobelny Maciej Agaciński